BIULETYN informacyjny

WYDANIE CODZIENNE

WARSZAWA
SOBOTA
2 września 1944 r.

ROK VI Nr. 70-278

Nie prawo siły — lecz siła prawa

Przemówienie Prezydenta Rzplitej

W dniu 1. IX Pan Prezydent Raczkiewicz wygłosił przemówienie radiowe, w którym m. in. powiedział:

Po raz wtóry Warszawa, serce i stolica Polski, stanęła w ogniu walki, stając się ponownie symbolem tych podstaw na których oparła Polska swój udział w wojnie; umiłowania wolności, niezłomnej wierności zasadom i stałej gotowości ofiary.

Możemy z dumą powiedzieć, że w ciągu tych pięciu lat na kartach naszej historji niema ani plam ani miejsc pustych. Nasz obowiązek i zobowiązania sojusznicze wypełniliśmy nawet ponad miarę, bez targów i warunków.

Ta prosta linja postępowania wynika z psychiki naszego narodu, z głębokiego umiłowania wolności i niepodległości. Zawsze stawaliśmy w ich obronie i zawsze szanowaliśmy je u innych. Nasz naród nie miał pokolenia, któreby nie przeżyło conajmniej jednej wojny, lecz wszystkie obronne, a ani jedna zaborcza.

Dlatego też próżne były próby Niemców skłonienia nas do wejścia w orbitę ich planów zaborczych i do wspólnej wyprawy na Zw. Sowiecki.

To jest i dziś podstawa naszej polityki na zewnątrz. Pragniemy pokoju opartego na sile prawa, a nie pokoju opartego na prawie siły.

Zasady naszej polityki wewnętrznej są równie jasne. Stojąc na stanowisku szczerze demokratycznym postanowiliśmy przeprowadzić podstawowe reformy społeczne. Zapowiedzieliśmy wybory powszechne na podstawie nowej demokratycznej ordynacji. Nie bronimy doskonałości poszczególnych punktów naszej konstytucji, lecz żadnemu państwu — poza dyktatorskiemi — nie wolno zmieniać konstytucji przez zarządzenie władz wykonawczych, a tymbardziej przez decyzje wypadkowych zespołów. Tylko wola wolnego narodu, nieokupowanego wyrażona przez jego reprezentację, wyłonioną w demokratycznych wyborach, może zmienić konstytucję.

Na progu szóstego roku wojny powtórzyła się tragiczna dla Polski sytuacja. Warszawa walczy sama, przeciwstawiając olbrzymiej przewadze nieprzyjaciela swą ofiarność i nieugiętą wolę zwycięztwa. Niech nikt nie próbuje umniejszać czynu Warszawy, podyktowanego zaparciem się siebie i umiłowaniem ojczyzny. Należy schylić czoło przed walką Warszawy, a nie występować z krzywdzącą krytyką. Warszawa potrzebuje pomocy. Wytężamy wszystkie wysiłki, rząd z premierem na czele i Naczelny Wódz ze swoim sztabem, aby pomoc tę uzyskać.

Warszawo, dumna i niezłomna stolico Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Składam ci hołd, a poległym cześć. Ofiara Warszawy nie może pójść na marne, jeśli nie mają pójść marne hasła i cele tej wojny, uświęcona przez prawo boskie wyższość sprawiedliwości nad brutalną siłą.

Warszawa czeka

Apel Premiera Mikołajczyka

do Przywódców Mocarstw Sprzymierzonych

Wczoraj z okazji piątej rocznicy napadu niemieckiego na Polskę premier St. Mikołajczyk wygłosił przez radio do Warszawy następujące przemówienie:

Bohaterowie Warszawy!

Są chwile w życiu narodów, kiedy milkną frazesy. Wiem, że do ludzi, którzy mają w obliczu śmierci albo zginąć, albo wytrwać, trzeba mówić prosto. Wiem, że darzycie mnie zaufaniem. Daliście tego dowód, uchwalając jednomyślnie, przesłany Wam projekt uregulowania stosunków polsko - sowieckich. Tym samym daliście świadectwo dojrzałości politycznej. Bądźcie pewni, że rząd polski nie skapituluje i nie zrezygnuje z praw zupełnej wolności i niepodległości. Mówię to Wam w poczuciu całej powagi tragicznej sytuacji.

Jako premier przyjmuję całą odpowiedzialność za decyzję Waszą, wicepremiera Rządu, ministrów Rządu Rzplitej w Kraju, gen. Bora i Rady Jedności Narodowej. Rozpoczęliście walkę w odpowiednim czasie w imię wolności, niepodległości i tym samym dla ochrony ludności.

Los wojny zrządził, że pomoc dla Was nie nastąpiła wcześniej, jak się tego wszyscy spodziewali i mieli pełne prawo spodziewać. Nie macie innej drogi. Walka trwa i chcecie i macie prawo wytrwać, aż do zwycięstwa. Nikomu nie wolno z oportunizmu lub gry politycznej obniżać walorów Waszej walki. Nie dostaliście takiej pomocy, która się Wam należała. My wszyscy poświęcamy wszystkie wysiłki, by pomoc nastąpiła na czas. Uprzedzimy Was, jeśli ta pomoc nie miałaby się zrealizować. Lotnicy australijscy, amerykańscy i polscy z pełnym poświęceniem, samotnie ostatnio, nieśli Wam pomoc.

W tym momencie, korzystając z okazji, zwracam się publicznie raz jeszcze do marsz. Stalina, prez. Roosevelta i prem. Churchilla:

Warszawa czeka! Czeka cały Naród Polski! Czeka opinia całego świata! Uczyńcie wszystko, by ludność dostała pomoc i jak najwcześniej została oswobodzona.

Bohaterowie Warszawy! Niemcy prócz mordów i zbrodni, pragną Was demoralizować, stając obłudnie w roli obrońców Waszych, rozpuszczając fałszywe informacje. Pragnę oświadczyć z całą powagą i odpowiedzialnością, że za spalenie resztek Warszawy, prześladowcy Wasi straszliwie zapłacą. Przyrzekamy i dotrzymamy!

Żegnam Was w przeświadczeniu, że wytrwacie i że pomoc ta przyjdzie na czas. W wolnej i niepodległej Polsce odbudujemy Warszawę wspanialszą, niż kiedykolwiek. Odbudujemy miasta i wsie; ale przyrzekamy, że uczynimy wszystko, by bestia niemiecka nigdy więcej już nie mogła zagrażać światu!

Przez walkę do zwycięstwa

Przemówienie Gen. Bora

Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju

W dniu wczorajszym o godz. 22-ej Komendant Sił Zbrojnych w kraju, gen. Bór, wygłosił następujące przemówienie z racji 5-ej rocznicy wojny:

W dniu dzisiejszym minęło pięć lat od chwili, gdy Polska pierwsza z narodów Europy, postawiła zbrojny opór agresji niemieckiej.

Walka raz rozpoczęta trwa nieprzerwanie. Na wszystkich polach bitew, gdzie decydował się los wojny i Europy, żołnierz polski w nieporównanym bohaterstwie krwią wyznaczał historyczny szlak ku zwycięstwu.

Walczyliśmy w powietrzu i na morzu. Walczyliśmy nad Londynem i w Tobruku. Przekazaliśmy historii sławę polskiego męstwa w walce o Monte Cassino, czy pod Falaise.

Walcząc wszędzie, nie mogliśmy być bierni na własnej ziemi. Rozstrzygający bój o Warszawę nie mógł być stoczony tylko obcymi siłami. Naród, który chce żyć w wolności, nie może być biernym w momentach, w których decydują się jego losy.

Miesiąc temu, w dniu pierwszego sierpnia r. b., rozpoczęliśmy otwarty bój o wolność Warszawy. Uczyniliśmy to w momencie, w którym Armia Czerwona, idąc rozpędem, podsunęła się na przedpola Stolicy. Równocześnie był to moment, w którym okupant niemiecki, wyprowadzając czołgi na ulice Warszawy, próbował wychwycić nam z rąk inicjatywę, nie dopuścić do rozpoczęcia walki, uczynić z nas stado bezwolnych robotów w zakresie swych planów i potrzeb wojennych.

Nieoczekiwane zatrzymanie się frontu przed Warszawą, brak pomocy dla wyzyskania naturalnych naszych możliwości — przedłużają walkę. Wróg wyzyskuje to, by zniszczyć Stolicę, zgnębić ludność i rozbić nasze oddziały. Ponosimy olbrzymie straty, ludność cierpi niewypowiedzianie. Warszawa przeżywa los miast, które znalazły się na linii frontu i są gniecione dławiącym walcem wojny.

Ale i ten ostatni akt terroru ze strony germańskiego kata nas nie złamie. Duch i wola zwycięstwa zostaną nieugięte. Bohaterstwem żołnierza i patriotyczną cnotą obywatela wypisujemy jedną z najszczytniejszych kart naszej historii. Wieki i pokolenia, co przyjdą, żyć będą treścią walk naszych, pamięcią bohaterskiej postawy stolicy.

Krew przez nas przelana na ziemi ojczystej stanowić będzie dalszy wkład do wspólnej walki ze znienawidzonym wrogiem. Równocześnie krew ta powinna przyczynić się do ułożenia i unormowania na przyszłość zdrowej, harmonijnej współpracy i przyjaznych stosunków z naszymi sąsiadami i miłującymi wolność narodami Europy.

W walce naszej potrzebowaliśmy i potrzebujemy pomocy. Wdzięczni jesteśmy wszystkim, którzy nam ją okazali, w szczególności lotnikom brytyjskim, południowo-afrykańskim i polskim, którzy z poświęceniem nieraz własnego życia nieśli ją nam z dalekich krańców Europy. Wierzymy, że sprzymierzeńcy nasi uczynią wszystko, co leży w ich mocy, by przyjść z nią wydatniej niż dotąd, skuteczniej wspomóc nas w walce.

Warszawa walczy i walczyć będzie nadal, mimo piętrzących się trudności i przeciwieństw. Naszym hasłem na dziś: przez walkę do zwycięstwa".

Z bronią w ręku

do ostatecznego zwycięstwa

Mowa Delegata Rządu na Kraj

Wczoraj Delegat na Kraj, wicepremier Rządu Rzplitej wygłosił przed warszawskim mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Minął miesiąc od chwili, gdy w Warszawie rozpoczęto Powstanie, które mimo największych trudności trwa i rozwija się zwycięsko. Szereg przyczyn spowodował naszą walkę powstańczą. Chcieliśmy odeprzeć z bronią w ręku przygotowany przez Niemców ostatni zamach na żywe siły Polski w chwili opuszczenia Kraju, chcieliśmy przeszkodzić w zapowiadanej zemście na buntowniczej Warszawie. Chcieliśmy światu okazać, że dążąc do istotnej niepodległości nie chcemy już otrzymać wolności od nikogo w podarunku, aby wraz z podarunkiem nie były nam dyktowane warunki sprzeczne z interesami, tradycjami i godnością Narodu. Wreszcie chcieliśmy uwolnić Polskę od gniotącej zmory kaźni Gestapo i mordowni więziennych.

Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zawdzięczać.

Te cele naszej ostatecznej walki wymagały ofiar. Warszawa zawsze gotowa do heroicznych wysiłków, składa dziś te ofiary. Są one bardzo ciężkie. Rzuciliśmy w ofierze wszystko, co mamy najdroższego, nasze życie, naszą krew i nasze mienie.

Składam w imieniu własnym, w imieniu Krajowej Rady Ministrów i Rady Jedności Narodowej, najgłębszy hołd poległym żołnierzom i cywilnym obywatelom.

Chylę czoła przed bohaterstwem Armii Krajowej i ludności Stolicy za hart ducha i wytrwałość w walce.

Bez pomocy niemal wytrwaliśmy te 30 dni piekła, doczekaliśmy momentu, gdy aljanci zrozumieli naszą twardą decyzję osiągnięcia niepodległości, zrozumieli potrzebę uczciwej pomocy. Dziś patrzymy już w przyszłość z ufnością i przeświadczeniem, że zadokumentowaliśmy wobec świata krwią przelaną, że ponad życie cenimy wolność i istotną niezależność.

Powstanie warszawskie wstrząsnęło sumieniem świata; na bliskim nam zawsze duchowo zachodzie ocena naszego zbrojnego wysiłku doprowadziła do wyraźnych już deklaracji solidarności z nami.

Powstanie ujawniło jedność polityczną i moralną Narodu. Lud warszawski zbratany jest z wojskiem we wspólnym wysiłku zbrojnym, zbratatany jest i zjednoczony wobec huraganowego ognia na barykadach i ulicach miasta. Warszawa stała się warownym obozem, w którym cała ludność walczy i żyje, jak jedna rodzina, poświęcając wszystko dla zdobycia wolności. Ten wielki sukces moralno - polityczny jest dalszym dowodem naszej tężyzny, żywotności i dojrzałości, na którym budować będziemy wspólnie naszą lepszą przyszłość.

Walka trwa dalej. Dokuczają nam choroby, brak dachu nad głową, brak wody, brak wielu artykułów żywności. Musimy jak w rodzinie pomagać sobie wzajemnie, dzielić się łyżką strawy, by trwać w oporze. Musimy wytrwać na szańcach i barykadach z bronią w ręku aż do ostatecznego zwycięstwa. Wysiłek nasz nie będzie daremny, bo doprowadzi do tego, że demokratyczna Polska odrodzi się znów do samodzielnego życia państwowego, wolna, cała, wielka, szczęśliwa i zapewniająca najszerszym masom swych obywateli lepszą świetlaną przyszłość.

U podstaw stosunków polsko-rosyjskich

Wyjaśnienia Prem. Mikołajczyka dla prasy

Na konferencji prasowej w Londynie premier St. Mikołajczyk złożył obszerne wyjaśnienia w zawiązku z wysłaniem do Moskwy memorandum polskiego w sprawie porozumienia z Z. S. R. R.

Na wstępie p. premier oświadczył, iż odnosi się wrażenie jakoby pod koniec tej wojny, kiedy klęska Niemiec je . już bardzo bliska, zasady ideologiczne wojny ustępują na rzecz siły. Dalej premier Mikołajczyk stwierdził, że zagadnienie stosunków polsko - sowieckich zostało w opinii publicznej ograniczone do rozmiarów sporu pomiędzy rządem polskim w Londynie a Komitetem Wyzwolenia Narodowego w Lublinie. Zapomina się, że chodzi tu o ułożenie stosunków Państwa Polskiego z ZSRR, że w grę wchodzi połowa Polski i 11 mil. obywateli, że chodzi o przyszły ustrój polityczny Państwa Polskiego, o jego pełną suwerenność i niepodległość, że chodzi o trwałe i gwarantujące harmonję ułożenie stosunków w Europie.

Czynnikom polskim, które opracowały memorandum, przyświecają następujące przesłanki: 1) troska o pełną niepodległość oraz suwerenność Państwa Polskiego, 2) szczera i trwała chęć przyjaznego ułożenia stosunków polsko - sowieckich w drodze sojuszu tak w czasie wojny, jak i w przyszłości, 3) pozytywne rozwiązanie sprawy polskiej i stworzenie podstaw do koalicji międzynarodowej przy oparciu się na trwałych sojuszach polsko-brytyjskim, polsko-francuskim, polsko-czeskosłowackim i na jaknajściślejszych stosunkach polsko-amerykańskich. To wszystko stanowiłoby zabezpieczenie świata przed nową agresją niemiecką.

Premier Mikołajczyk ujawnił dziennikarzom dlaczego nasz rząd nie udzielił pozytywnej odpowiedzi na propozycję powrotu do Konstytucji Marcowej z 1921 r. Po przytoczeniu szeregu faktów ciągłości naszego państwa, opartych na Konstytucji Kwietniowej, której przekreślenie w tej chwili równałoby się przekreśleniu tej ciągłości, premier Mikołajczyk stwierdził, że nowy rząd musi być powołany przez Prezydenta Rzplitej. Argument, że suwerenem, powołującym rząd, mogłaby być Krajowa Rada Narodowa nie wytrzymuje krytyki, gdyż w takim razie daleko większe uprawnienia suwerenne posiadają stronnictwa powołujące rząd i działające w podziemiach od 1939 r., niż Krajowa Rada Narodowa, która została stworzona w styczniu 1944 r.

„Przy tak wyraźnym stanowisku i zaistniałych faktach — oświadczył p. premier — żądania i spór konstytucyjny polega tylko na dążeniu Krajowej Rady Narodowej, reprezentującej zaledwie drobny odsetek społeczeństwa, do prawa mianowania rządu Rzplitej, do czego ani formalnie ani faktycznie nie jest upoważniona".

Stanowisko Kraju w tej sprawie premier Mikołajczyk przedstawił w następujący sposób:

„Muszę tu szczególnie podkreślić heroiczne stanowisko Kraju. Polacy w kraju podejmowali decyzję w momencie najcięższej walki z Niemcami, toczonej w Warszawie bez przerwy od 1-go sierpnia w uczuciu najwyższego żalu i osamotnienia. W momencie, gdy nadchodziły do nich przez radio wiadomości o niesieniu natychmiastowej pomocy dla Bukaresztu, o bombardowaniu rafinerii nafty w Czechowicach na Śląsku, o atakowaniu obiektów przemysłowych na terenie osławionego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w Polsce, o przelocie samolotów amerykańskich nad Warszawą do baz rosyjskich po bombardowaniu Gdyni, — dla nich pomoc docierała albo bardzo niewystarczająca albo w ogóle nie docierała. Podejmowali decyzję w momencie, gdy się dowiadywali, że ich towarzysze z armii krajowej i administracji podziemnej, towarzysze 5-letniej konspiracji i otwartej walki, toczonej w ostatnich miesiącach z Niemcami, są następnie aresztowani. Jeżeli mimo to jednomyślnie zsolidaryzowali się ze stanowiskiem rządu, to jest to najlepszym dowodem chęci ułożenia stosunków polsko - sowieckich i dojrzałości politycznej, wznoszącej się ponad uczucia żalu, osamotnienia i krzywdy".

Projekt umowy

polsko-sowieckiej

Memorandum Rządu Polskiego, przesłane przez premiera Mikołajczyka do Moskwy opiera się na następujących zasadach:

1) Utworzenie gabinetu wojennego na wzór gabinetu wojennego W. Brytanii. Stanowisko Wodza Naczelnego może zostać zniesione. Szef Sztabu Głównego stanie się doradcą gabinetu wojennego.

2) Z chwilą oswobodzenia Polski, rząd polski ma być zmieniony i objąć przedstawicieli 4 stronnictw, na których opiera się rząd obecny oraz przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej, stanowiącej podstawę Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Ludzie o tendencjach faszystowskich lub związani z przedwojennym reżimem Polski nie wejdą do nowego rządu.

3) Nowy rząd podjąłby stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim, przygotowałby umowę w sprawie całokształtu polskich sił zbrojnych, zapewnił spokój na tyłach frontu sowieckiego i poczynił przygotowania do natychmiastowych wyborów.

Memorandum zajmuje się również polską polityką zagraniczną i wysuwa propozycje w sprawie rozstrzygnięcia zagadnień granicznych. Szczegółów na ten temat premier Mikołajczyk nie podał do wiadomości publicznej.

Komunikat D-twa AK

z dn. 1.9 b.r. Nr. 52

1) Walka o Warszawę.

Żoliborz. Obustronna działalność patroli.

Stare Miasto. Położenie naszych oddziałów jest nadal ciężkie. Uciążliwe walki są prowadzone na odcinku północnym szczególnie wzdłuż Bonifraterskiej i Franciszkańskiej. Nieprzyjaciel przeprowadzał regularne cogodzinne silne naloty lotnicze.

Śródmieście. Zdobyto i obsadzono kilka punktów oporu nieprzyjaciela przy ul. Matejki i N. Światu, oraz ogrody domu ul. Piusa Nr. 6.

Mokotów Panujemy wzdłuż ul. Madalińskiego i Corazziego oraz całkowicie wzdłuż Al. Niepodległości, od ul. Madalińskiego do ul. Woronicza.

Czerniaków Rozszerzono nasz stan posiadania na rej. ul. Bernardyńskiej.

Miasto było w dalszym ciągu ostrzeliwane moździerzami, artylerią i lotnictwem.

2) Działania własne po za Warszawą.

a) Batalion 13 p. p. w nocy na 30. VIII, rozbił w rejonie m. Plewki dowództwo jednostki niemieckiej. Straty nieprzyjaciela około 30 zabitych i rannych.

b) Własne oddziały współdziałały z wojskami sowieckimi w rejonie Dobieszyna i Kruszyna koło Radomia.

Stare Miasto trwa w walce

Ogniowy terror Niemców

W nieprzerwanej zażartej walce o każdą ulicę i o każdy dom — czy raczej o gruzy każdego domu — oddziały nasze trwają na placówkach Starego Miasta. Niemcy dążą z ogromnym nakładem sił i sprzętu do zlikwidowania rejonu, stanowiącego w ich systemie arterii przelotowych najuciążliwszy „korek". Dopóki my panujemy nad Starym Miastem — póty nieprzyjaciel nie może swobodnie poruszać się po trasach od mostu Kierbedzia i od Dworca Gdańskiego, ani też wzdłuż Wisły, po tzw. Wisłostradzie. To też coraz zacieklej atakują Niemcy Starówkę, a dzięki olbrzymiej przewadze ich broni — nieprzyjacielski pierścień powoli ale stale się zacieśnia. W ostatnich dwóch dniach najsilniejszy nacisk niemiecki kierował się na pasaż Simonsa i na rejon Ogrodu Krasińskich. W ciągu jednego dnia 31.8 Niemcy wpakowali w ruiny Pasażu Simonsa 20 bomb lotniczych.

Jeśli chodzi o całość sytuacji w stolicy, to terror ogniowy we wszelkiej postaci (bomb lotniczych, miotaczy min, dział, granatników, broni maszynowej)— stanowi najważniejszą cechę działań niemieckich. Prócz Starego Miasta kieruje się on na wszystkie dzielnice, ale ostatnio głównie na ulice na zachód od Marszałkowskiej: Sienną, Złotą i okolice. Na Mokotowie stwierdzono 29 ub. m., że specjalne ostrzeliwanie szpitala nastąpiło od chwili wywieszenia na nim chorągwi Czerwonego Krzyża.

Szachownica stanowisk polskich i niemieckich w Warszawie sprawia, że ogień niemiecki uderza niekiedy we własne stanowiska. Tak np. 30.8 samoloty niemieckie obrzuciły bombami zapalającymi Kraftfahrpark w al. Niepodległości, wywołując pożar materiałów pędnych. Podobnie na Starym Mieście Niemcy zbombardowali i ostrzelali z dział zajęty przez siebie teren fabryki Quebracho.

O wysokości strat ludzkich nieprzyjaciela niech świadczy, że w dwóch batalion. II Wachregiment Warschau, o obniżonych stanach (150—200 ludzi na baon) straty wyniosły 100 ludzi.

Z FRONTÓW

Dieppe—Verdun—Sedan

Całe Bałkany w ogniu

Wypadki we Francji w dalszym ciągu rozwijają się w piorunowym tempie. Wystarczy stwierdzić, że w jednym dniu wojska alianckie zajęły następujące miejscowości o historycznym znaczeniu. A więc **na wybrzeżu zajęto Dieppe,** miasto portowe, słynne z inwazyjnej próby angielskiej w roku 1942. Dalej na południe **wojska alianckie dotarły do Sedanu,** twierdzy na pograniczu belgijskim, pod którym rozegrał się los wojny francusko-pruskiej w roku 1871 oraz nastąpiło przełamanie frontu francuskiego w roku 1940. Wreszcie na pograniczu niemieckim w jednodniowym ataku **zajęto słynną twierdzę Verdun, na przedpolu linii Maginota,** o którą w wojnie światowej lat 1914—18 toczyła się 10-ciomięsięczna niesłychanie krwawa bitwa.

Opór wojsk niemieckich zdecydowanie słaby. Odwrót często paniczny. Przy zajęciu Amiens wzięto do niewoli nowomianowanego dowódcę 7-ej armii niemieckiej ze sztabem. Wojska alianckie stanęły na granicy Belgii.

We Włoszech ofensywa aliancka na linię Gotów dała pierwsze sukcesy w postaci kilku włamań i cofania się armii niemieckiej z przedpola na linię główną. Równocześnie **wojska alianckie przekroczyły granicę francusko-włoską pod Niceą,** wychodząc w ten sposób na tyły walczącej armii niemieckiej i wspierając działania powstańców włoskich.

W Rumunii **wojska sowieckie dotarły już do granicy Bułgarii** oraz szturmują wąwozy karpackie, prowadzące na Węgry. **W Jugosławii część wojsk bułgarskich, wyprzedzając decyzję kapitulacyjną, przechodzi na stronę powstańców jugosłowiańskich i rozpoczyna walkę z dotychczasowymi sojusznikami niemieckimi. Na Słowacji silne wrzenie rewolucyjne, ogarniające niemal cały kraj,** przyczem z powstańcami współdziałają regularne oddziały armii słowackiej.

Na froncie wschodnim ostre walki pod Baranowem oraz na zachód od Annoppola nad Wisłą. **Na północny wschód od Warszawy oraz między Bugiem i Narwią ponawiane natarcia sowieckie, wspomagane przez samoloty bojowe i czołgi.**

— W związku z koniecznością zabezpieczenia życia, mienia i bezpieczeństwa obywateli Komenda PKB. m. st. Warszawy wzywa do wstępowania w szeregi funkcjonariuszy Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa.

Podania z krótkim życiorysem i referencjami a) organizacji niepodległościowych, lub b) dwóch obywateli polskich albo c) dwóch członków Komitetu Domowego składać należy w komisariatach P. K. B.

Z KRAJU

Po tamtej stronie frontu

LWÓW. — Władze sowieckie dokonywują masowego wywożenia Polaków w głąb Rosji. Prawdopodobnie została również wywieziona ze Lwowa grupa około 30-tu oficerów ze Sztabu Komendanta Okręgu AK. Oficerowie ci byli aresztowani. Obecnie przestano przyjmować dla nich paczki.

NOWOGRÓDEK. — Od 2-ch tygodni trwa intensywna akcja sowiecka, skierowana przeciwko oddziałom AK i ludziom z szeregów AK. Oddziały są rozwiązywane, a członkowie AK— aresztowani.

LUBLIN. — W Lubelszczyźnie NKWD w dalszym ciągu aresztuje żołnierzy AK oraz przedstawicieli władz cywilnych, którzy ujawnili się po zlikwidowaniu okupacji niemieckiej.

Z obozu na Majdanku wywieziono na wschód 220 oficerów i podoficeróów AK — w tej liczbie komendanta Okręgu Lubelskiego i 2-ch dowódców dywizji. Okręgowy Delegat Rządu wraz z zastępcą zostali wywiezieni do Kijowa.

Trwa pobór, obejmujący 4 roczniki mężczyzn.

Ludzie — kruki

Odkrywamy ich w różnych, najmniej czasem spodziewanych, miejscach. Najczęściej jednak w czeluściach schronów i w mrokach wilgotnych piwnic. Przeważnie nie są to ani pogorzelcy, ani uchodźcy z zajętych przez Niemców dzielnic. Nie. Są to w największej części właściciele nienaruszonych mieszkań, którzy postanowili Powstanie przetrwać w podziemiach.

Gdy zajdzie do nich przybysz z ulicy, „ze świata", rzucają się nań jak na łup upragniony i zasypują pytaniami: Gdzie? Co? Jak? Jak daleko i oczywiście — kiedy? Słuchają, kiwając powątpiewająco głowami, zwłaszcza, gdy słyszą pomyślne wiadomości. Czują się wówczas urażeni, jakby chcieli powiedzieć: jak to można w tych ciężkich czasach przynosić dobre wieści i w ogóle być w dobrym nastroju? Przecież to wprost nie wypada. Trzeba krakać, trzeba się wciąż martwić.

Mają szczególny talent wyszukiwania w każdej, najpomyślniejszej nawet sprawie, stron czarnych, złowróżbnych. Oczami, całym zachowaniem mówią: gadaj sobie co chcesz, już my wiemy, jak jest naprawdę!

Biedni ludzie! Wynędzniali— choć u siebie w mieszkaniach mają co i na czym gotować. Brudni — choć bezczynne wanny czekają na klientów. Biedne kruki, przesiąknięte małodusznością i goryczą.

Jakże piękna wydaje się, w porównaniu z ich nastrojem, atmosfera ulicy warszawskiej! Jakże jasno po wyjściu z ich otoczenia uwidacznia się fakt, że Warszawa mimo, iż walki jeszcze nie skończone, **żyje, walczy i zwycięża.**

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH

MMatka i żona proszą Jańczyka o wiadd. na adres Wspólna 17—15. ● Kuryłowicz Stanisława i Janusz Sienna 69 proszą o wiad. syna Mieczysława. ● Włodków zawiadamiają Lolkowie z babcią że są Zielna 5. ● Rodzice poszukują córki Janiny Kornaszewskiej, wiad. Wspólna 34—19. ● Hanka W. z Pokornej zawiadamia rodziców, że jest zdrowa i jest w aptece. ● Mira prosi o wiadomość z Niemcewicza do apteki. ● Poczobut ze Służewskiej poszukuje Jadwigę i Hankę Odolanieckie wiad. Wspólna 26—24. ● Jan Kowalec poszukuje siostry Sabiny wiad. Wspólna 10. ● Por. Żelazny proszony o wiad. o Zygmuncie, Baśka z Placu Kazimierza. ● Hala z Pańskiej poszukuje Zosię Zolotównę. ● Gustaf Filip Pańska 95 schron poszukuje żony Olimpii z córką. ● Olszewscy, Śniadeckich 7 proszeni o wiadomość dla Wiśniewskich z Pańskiej pocztą harcerską. ● Szczepański Stanisław, Jodłowa 28 pozdrawia żonę i prosi o wiad. Twarda 48. ● Zdzisław Szulc z Krochmalnej prosi o wiadomości. ● Jerzy Czarny poszukuje siostrę Jadwigę Szutko. ● Wacek, Zygmunt i Miotek są razem i pozdrawiają najbliższych. ● Alisa S. prosi o wiadomość dr Marię Z.

Alicja-Jadwiga S. prosi o wiadom. bratową. ● Stanisławę Bartnik poszukuje córka Irena, wiad. przez B.I.● Jerzy i Tadeusz Jeziorowscy poszukują rodziców, wiad. Marszałkowska 50—5. ● Kazimierza Zabłockiego poszukuje żona z córką Miedziana 14. ● Jurek C. prosi Kulę i Kozaka o wiad. Twarda 51—9. ● Olek Marszałkowska 138—5 poszukuje Karpińskiego Wawrzyńca. ● Władek ze Szpitalnej prosi o wiad. Buzieńkę. ● Wanda z Koła prosi o wiad brata Maćka i Chętkowskich poczta polowa 414. ● Tola z Rejtana prosi o wiadom. od Józefa „Rudy" na Szkolną 2. ● Franciszka Kowalska poszukuje syna Kazimierza Kowalskiego, wiad. Marszałkowska 68 schronisko pogorzelców. ● Wiesław czeka wiad. od żony Lili, poczta polowa 201 por. Wiś. ● Bolesława Koreckiego poszukuje żona Wspólna 49 m. 12. ● Jadwiga, Danuta Drozdowskie poszukują Jaśki Zawdzkiej. ● Krupa Władysław poszukuje syna Zygmunta. ● Nadarzyńska Rozalia i Lichmira Maria proszone o wiad. na Hożą 16. ● Wandę Zadrużnę poszukuje matka Zofia wiadom. Chmielna 29-31. ● Anielę Załęską łączniczkę poszukuje matka Wspólna 49—3. ● Adamczewski Bronisława z synem zawiadamia męża Stanisława, że mieszka Sienna 69. ● Janusza i Hanki poszukuje Irena z Żurawiej. ● Barbara Sztejnike poszukuje męża Leszka, Polna 44. ● Hanka Borkiewicz prosi o wiad. o rodzicach i Stasiu Z. Polna 44. ● Danutę Sierakowską poszukuje matka Franciszka N. Świat 41. ● Helenę Biegańską poszukuje Marysia z Pańskiej. ● Romuald poszukuje rodzinę Lewandowskich i brata Zygmunta, wiad. Konopczyńskiego 3 u dozorcy. ● Stefan „Lubicz" prosi o adres Teresę Sawicką, wiad. Krucza 13 u p. Sobieskiej. ● Kazimierz Zabłocki prosi o wiad. Janeczkę C. z Karolkowej na Skorupki.

Stanisław Jankowski prosi o wiad. o żonie Natalii i siostrze Marii, zam. Mariensztadt 7. Mój adres Moniuszki 11, drukarnia. ● Henryczek Emmel jest z matką Wilcza 10, prosi ojca o wiadomość. ● Arturowie dajcie znać o sobie, Elżuni, Ludwisiu, Zosiu, Bolku, prosi Jadwiga. ● „Jabłonka" — otrzymałam wiadomość, jestem z Wickiem. O ojcu i Arturach nic nie wiem. Janusz odwiedza mnie. ● Janusz jest w domu i prosi Teresę z Hipotecznej o wiadomość. ● Hela prosi Wandę i FFelka o podanie nowego odresu do cioci Zosi. ● Magdalenę Klasicką poszukuje mąż Henryk Sienna 19. ● Franciszka Karolaka poszukuje żona Sienna 19—25. ● Siostra Irena Minkiewicz ze szpitala Karola i Marii jest poszukiwana przez matkę Szpitalna 12 m. 3.

(Dalszy ciąg na odwrocie)

Janina Majewski Marszałkowska 81-38 poszukuje Adamskich i Pawlickich z Filtrowej. ● Hanka Czuperska poszukuje brata swego i teściową wiad. przez B.I. ● Pankowski prosi o wiadomość o żonie na adres Hoża 39. ● Leopold Tomaszkiewicz proszony o wiadomość Wilcza 12—4. ● Julię Kułakowską prosi o wiadomość córka Wspólna 49—3. ● Lesię Tomkowicz i Edwarda Kurnickiego prosi o wiadomość Janina Wspólna 49—3. ● Natalia Burakiewicz prosi o wiad. od krewnych, dr Marta Wspólna 49—3. ● „Beata" prosi „Montwę" o wiadom. — s. Beata Wspólna 49—3. ● Ela i Danusia poszukują dr Jana Stopczyka. ● Arik Ankersztejn prosi o wiad. na Boduena 3 m. 2. ● Ernestowie proszą o wiad. Helenę i Wacka Piątkowskich na Pierackiego 21—26 dr Uszycki. ● Mirkowscy poszukują Wójcika Freta 16 i Janiszewskich Wilcza 31. ● Barbarę Kościeszankę prosi o wiad. na Sienną 32 Ada. ● Krystyna Stefańska Wspólna 49 prosi o wiad. od Izy i Anki. ● Halszka Kozłowska Wspólna 49 poszukuje Górskiego Stanisława. ● Wieczorkowska Zofia Wspólna 49 prosi o wiad. od matki i Gienia. ● Hanka B. z Noakowskiego pozdrawia ojca i Jurka. ● Cecylia K. z Marszałkowskiej 15 prosi ciotkę Czesławę o wiad. na Skorupki 12—7. ● Ciocia Solarska prosi o wiad. od Czesława Kwiecińskiego na Widok 1 m 27. ● Karol Czampe i Edwardowie poszukują Tadeusza Czampe i Bielakowską Teodozję. ● Emilia Nagajówna poszukuje Emila Wagnera. ● Ludwika Krawczyńska prosi o wiad. o córce Irenie na Chmielną 10. ● Janiny Stępkowskiej z Emilii Plater 19 poszukuje siostra Drewnowska, Wilcza 58. ● Małgorzata-Anna Szpitalna 8—3 zawiadamia matkę, że żyje. ● Zofię Zieleniewską prosi o wiadom. przez B.I. Janka Pecykówna. ● Marysia Kupczyńska, Stanisław Rybicki — proszeni o wiad., ppor. Tur Jerzy Jasna 5. ● Inż. Karola Mroczkowskiego z Mianowskiego 8 oraz Włodzimierza Mroczkowskiego prosi o wiadom. Maryna — Monika na Boduena 3—3. ● Bronikowska Irena prosi o wiadom. matkę i Tadeusza Szpitalna 4—9. ● Dobrzyński ze Wspólnej proszony o wiadom. Szpitalna 12 dla Andrzeja. ● Genowefę Twardowską proszę przybyć Warecka 15, kuchnia H.W. Jan. ● Malangiewicz Marszałkowska 120 zawiadamia brata z Mianowskiego i Bogdziewiczową Smulikowskiego 6, że 26-8 trwają. ● Dr Adamowski z rodziną i p. Niną z Chłodnej znajduje się Czackiego 10—1. ● Krupiński Wacek z Raszyńskiej poszukiwany przez rodzinę, wiad. przez B.I. ● Kiedrzyńską Wandę z Zochą, Rakowskiego Stanisława proszą o wiad. Basia, Ika, Magda Zgoda 12 Stefania. ● Matka poszukuje Danusi Koranowskiej, lat 6, z ulicy Raszyńskiej 58, wiad. Moniuszki 2a księgarnia Zofia Perkowska. ● Wiadomość o Czerwińskich i Skomiałach z Przyokopowej prosimy kierować Warecka 9—4. ● Z. M. Jeremi — Steffa prosi o wiadom. OPL Warecka 15. ● Zoffia Preiss prosi męża i dzieci o wiad. Pańska 37. ● Jadwiga Metelska z Koła zawiadamia męża i rodzinę, że jest na Ciepłej 6. ● Heinrich Władysław prosi żonę swoją o wiad. Żurawia 31. ● Michał-Henryk W. z Pokornej zdrów — adres Szpitalna 12 dla Andrzeja. ● „Neta" Chmielna 14—12 prosi o wiad. Galińskich z Natolińskiej 9—1. ● Przemka J. z Elektoralnej prosi o wiad. Myszka, Górskiego 3—56. ● Czesław Pomorski jest na Wilczej, czeka wiad. żona. ● Miecio G. z Okrężnej prosimy skomunikować się z Józefem J. Ryszard u Sochy. ● Musiałowicz Irena z Leszna 84 proszona o wiadom. o sobie na Sienną 28—5. ● Michał-Henryk W. zdrów. Prosi o wiad. od ojca Witolda i od Stasi. Adres: Szpitalna 12 Andrzej. ● „Kuliński" Józef prosi żonę o wiad. na Twardą 51. ●

Codziennie wpływa do Biuletynu Informacyjnego około tysiąca poszukiwań zaginionych. Drukować możemy najwyżej 130 — 150 zgłoszeń. Nie gwarantujemy żadnego terminu umieszczenia zgłoszeń.